

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOŚĆ NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Adelfa.

Jutro: Marka i Marc.

Pojutrze: Gerwazego i Protazego

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 3 39 zach 8 23
Jutro: » » 3 39 » 8 23
Pojutrze: » 3 39 » 8 23

Kwartał się kończy

i czas już »Gazetę Olsztyńską« na nowy kwartał zapisać.

Prace w roli w obecnym czasie tak wszystkich zaprzatają, że nie ma się poniekąd ani czasu, ani ochoty do rozrywek duchowych i cielesnych. A jednak pamiętać należy w tym czasie o gazecie polskiej, mając w pamięci słowa Pisma św., że nie samym chlebem żyje człowiek. Tak jak katolik bez kościoła żyć nie może, a każda ludzka istota, choćby pogańska, zawsze szuka jakowegoś uspokojenia pragnień duszy, tak też każdy człowiek w naszych czasach oświaty bez gazety obyć się nie może. Książka do nabczeństwa i gazeta polska dla starszych i młodzieży, a obok tego elementarz to są te trzy rzeczy, które w każdym polskim domu być powinny, a gdzie one goszczą tam gości i szczęście, za którym ludzie gonią.

Przypominamy, że od 15 do 25-go czerwca listowi zbierają przedpłatę na »Gazetę«. Najlepiej więc mieć pieniądze przygotowane i wręczyć je jak najwcześniej listowemu, który z ich odbioru pokwitować powinien. Uniknie się wtedy niemiłej zwłoki w odbieraniu »Gazety« w początku przyszłego kwartału. — Tym Czytelnikom, którzy dotąd odbierali »Gazetę« z poczt pomocniczych (Posthilfsstelle) przypominamy, że teraz powinni sobie »Gazetę« zapisać z odnośzeniem w dom przez listowego, gdyż wedle rozporządzenia naddyrekcyi pocztowej wolno teraz odbierać »Gazetę« tylko z urzędów pocztowych (Postamt) i agentur pocztowych t. zw. »Postagenturów«.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy na tydzień i kosztuje kwartalnie na wszystkich pocztach lub u listowych 1 m., z odnośzeniem w dom przez listowego 1,24 m.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozpowściechniajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne pismo polskie i katolickie na Warmii i w Prusach Wsch dnich!

Odezwa

w sprawie jubileuszu Słowackiego

Do polskich Towarzystw!

»Lecz zaklinam — niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec.«

Słowa te, które dla nas stały się prawdziwą ewangelią narodową, napisał Juliusz Słowacki. Sto lat mija w tym roku od chwili urodzin wielkiego tego poety narodu naszego, a największego mistrza słowa polskiego. I nic lepiej nie uwydatnia znaczenia jego poezyi dla nas, jak to wielkie nieśmiertelne hasło, przekazane nam w testamentie przez umierającego twórcę Balladyny, Lilli Wenedy, Mazepy, Anhellego i Kordjana. Duch Słowackiego, za życia i długo po śmierci jeszcze zapoznany i niedoceniany, zawiadnął dziś po stu latach całym narodem i panowanie jego jako Króla Duch

trwać będzie na równi z panowaniem dwóch innych wieszczów, Mickiewicza i Krasińskiego na wieki — dopóki trwać będzie naród polski. Speliła się przepowiednia poety. Pozostała po nim ta siła, co zjadaczy chleba w aniołów przerabia.

Tą siłą ożywiony zbroi się dzisiaj cały naród polski do uroczystego obchodu 100 letniej rocznicy urodzin Słowackiego. Jak Polska długa i szeroka — wszędzie rozbrzmiewa imię Juliusza, wszędzie społeczeństwo polskie hold niesie pocie. W tej wielkiej manifestacyi dzielnica nasza nie może pozostać na uboczu.

Skromne są nasze środki i zasoby, nie stać nas wszędzie na wielkie obchody świąteczne, na publiczne uroczystości jubileuszowe. Ale i w tych ciasnych warunkach możemy i musimy cześć złożyć ceniom poety. Do tego są w pierwszym rzędzie powołane Towarzystwa nasze, wszystkie bez wyjątku, bez względu na to, czy za główne zadanie postawiły sobie cele oświatowe lub ekonomiczne, kształcenie ducha lub ciała, kult pieśni, czy krzewienie przemysłu, towarzystwa wszystkich sfer i stanów.

Dażności i cele wszystkich zbiegają się bowiem w jednej wielkiej idei narodowej, a jednym z największych geniuszów tej idei jest Juliusz Słowacki. Wzywamy więc wszystkie Towarzystwa, aby w miarę sił i możliwości wzięły udział w tegorocznym obchodzie jubileuszowym i w tym celu zwracamy się do nich z gorącym wezwaniem, aby mianowicie w dniu urodzenia poety, w dniu 23 sierpnia, urządziły choćby najskromniejszą uroczystość na cześć poety. W tym dniu w całym zaborze pruskim jednolity, potężny niech zabrzmie chór: Hold ceniom Juliusza!

Komitet przygotował obchodu Juliusza Słowackiego.

Adres sekretarza: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań — Posen.

Pod tym adresem prosimy wszystkie Towarzystwa, zamierzające urządzić obchód, donieść o tem komitetowi.

Co tam słycać w świecie?

— Parlament niemiecki podjął we wtorek na nowo obrady. Na ten dzień zwołał marszałek parlamentu hr. Stolberg podobno na naradę przywódców wszystkich stronnictw.

— Cesarz wyjechał w poniedziałek z Gdańska na morze bałtyckie by spotkać się z carem.

— W sprawie ks. Eulenburga odbyła się w sobotę w Berlinie nadzwyczajna narada sądowa, na której prokurator zaproponował, aby kaucyę księcia podwyższono ze 100 tysięcy na 500 tysięcy marek. Sąd zgodził się rzekomo na podwyższenie kaucyi i równocześnie zażądał nowego orzeczenia lekarskiego, kiedy książe będzie mógł stanąć na terminie. Eulenburg naradzał się ze swoim obrońcą, adwokatem Wrótkerem.

— Najnowsze projekty podatkowe »Köln. Ztg.« dowiaduje się, iż rząd zaproponuje

następujące nowe podatki: na polisy zabezpieczenia od ognia, podwyższenie stempla na weksle, które są dłużej niż 3 miesiące w obiegu, podatek od czeków z wyjątkiem pocztowych czeków i podatek od sprzedaży gruntów w miejsce podatku od przyrostu wartości.

— Strejk w Kilonii. Robotnicy miejscy w Kilonii zastrejkowali w końcu uniegiętego tygodnia. W piątek wieczorem przyszło do ostrego starcia z policją, którą bombardowano kamieniami i butelkami. Ponieważ podczas starcia strejkujący pogasili lampy uliczne, przeto powstała ciemność niby w miechu i często policjanci w tłoku uderzali wzajemnie na siebie nie wiedząc, kogo mają przed sobą.

— Sprawy wyborcze. W okręgu kluczborsko-oleskim przeszedł wskutek kompromisu konserwatystów z centrowcami hr. Ziethen ze Smolic, centrowiec, wybrany posłem do sejmu pruskiego. Z walmanów głosowało 237 na niego. Nauczyciel liberal Kerz, inspektor szkolny otrzymał 80 głosów.

— Austria. Cesarz austriacki gościem króla włoskiego? Cesarz Wilhelm wraz z cesarzem austriackim i królem włoskim wstawiali się podobno u papieża, ażeby cesarzowi austriackiemu pozwolił odwiedzić w Rzymie króla włoskiego. Ojciec św. jednak odmówił. Wiadomość taką puściły w świat gazety włoskie, ale jest ona podobno zmyślną. Cesarz austriacki nie jeździ do Rzymu dla tego, że Włochy zabrały dziedzictwo Piotrowe. Jako gorliwy katolik nie może do Rzymu zajeżdżać, ażeby świat katolicki nie wysnuwał z tego wniosków, że cesarz austriacki godzi się na zbranie Rzymu.

— Turcja. Sultán Mehmed wybiera się w podróż po Europie. Podczas niedawnego pobytu nadzwyczajnego poselstwa tureckiego we Wiedniu, opowiadał jeden z jego członków, że sultán Mehmed wybierze się prawdopodobnie w następnym roku do Europy, aby się osobiście przedstawić monarchom europejskim i że w takim razie odwiedziłby nasamprzód dwór wiedeński. Przedtem jednakże wysłanych zostanie kilku młodszych członków tureckiego domu cesarskiego do Europy celem uzupełnienia ich wykształcenia.

Współdziałalność kobiety w pracy społecznej.

Od kobiety zależy przyszłość; słowa te wyrzekł pewnego razu słynny przywódca socjalistów, Bebel i ma zupełną rację. Mówią, że mężczyźni rządzą światem, a nimi kobiety. My się wprawdzie ztem nie godzimy, że wpływ kobiety na życie mężczyzny jest, a przynajmniej powinien być bardzo wielki.

Mówimy o życiu publicznym, o życiu społecznym i o życiu rodzinnym. Jeżeli mężczyzna idzie na wiec lub na wybory, by tam oddać głos na posła, któryby bronił spraw języka ojczystego lub religii, jeżeli mężczyzna idzie na wojnę, by bronić kraju, natenczas mówimy, że on wypełnia swój obowiązek w sprawach publicznych.

Jeżeli mężczyzna idzie na zebranie stowarzyszenia np. robotników lub rzemieślników, gdzie zastanawia się ze swemi kolegami nad tem, jakby więcej zarobić, jakby starać się o lepszą pracę; gdzie słyszy wykłady o tem, jak powinien żyć, aby nie zrujnować swego zdrowia; co powinien czytać, aby się kształcić, to mówimy, że oddaje się sprawom społecznym.

Jeżeli zaś stara się o to, aby dzieci swoje dobrze wychować, aby zgoła i spokojnie były w domu, jeżeli przyszedłszy od pracy, pozostaje w domu, by cieszyć się swą żoną lub swemi dziećmi, natenczas mówimy o takim mężczyźnie, że on stara się o życie rodzinne.

Kobieta jest towarzyszką mężczyzny; głównem jej przeznaczeniem — małżeństwo, a małżeństwo to węzeł między mężczyzną a niewiastą, która z mężem ma dzielić całe życie, więc życie publiczne, społeczne i rodzinne.

Jeżeli zaś ma być prawdziwą towarzyszką męża, powinna brać żywy udział w jego pracy, w jego kłopotach, troskach, zabiegach; powinna go pocieszać, gdy upada na duchu; odwagi mu dodawać, gdy opanowuje go zniechęcenie, przypominać mu obowiązki gdy o nich zapomina; radzić, gdy nie wie, jak sobie począć.

Lecz by być taką towarzyszką powinna rozumieć jego życie, powinna je znać, powinna wiedzieć, jakie jest zadanie mężczyzny w sprawach publicznych lub społecznych.

Niestety, często kobieta, gdy wyjdzie za mąż, pojęcia o tem wszystkiem nie ma nie troszczy się wcale o życie męża, o jego życie publiczne lub społeczne. Taka kobieta nie jest towarzyszką męża, jest ona tylko kucharką, gospodynią domu i matką jego dzieci.

Często można też siyszeć, jak żona, zapytana, gdzie się znajduje mąż, odpowiada: »tam na jakimś zebraniu«, lub czyni mężowi ostre wymówki, że zupełnie niepotrzebnie wydaje pieniądze na gazetę.

Taka kobieta ani nie pojmuje, że każdy z pozałowaniem patrzy na nią i lituje się nad jej niemądrością. Podobna do głuchej która nie słyszy, co się wokoło niej dzieje; podobna do niewidomej, która nie widzi,

LEKARZ OBLAKANYCH.

3.0) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Tego samego dnia, kiedy Grzegorz Verrier udał się do sądu kryminalnego w Melun, ażeby wyjednać dla panny Baltus upoważnienie do zobaczenia się z Fabrycyuszem, trzej przestępcy znajdowali się na podwórzu. Ogromny upał nie zachęcał do kręcenia się tam i z powrotem, to też trzej towarzysze ułożyli się jeden obok drugiego w cieniu jednego ze skrzydeł budynku i rozmawiali po cichu.

Jeden z nowych przyjaciół Fabrycyusza nazywał się Piotr Cadard, a przewano go La Gourgone na galerach w Brest, gdzie całe pięć lat przesiadywał.

Drugi nazywał się Lorthene Ribot, a przeważnie miał Bec de Lampe, na pamiętkę kary, jaką odsiadywał w tem samym więzieniu w Melun za zrabowanie sklepu lamdiarza w Fontainebleau.

— No cóż? — zapytał La Gourgone kolegi Bec-de-Lampe — czy przypuszczasz, że na jutro krata będzie już zupełnie przepilowana?

— W dwadzieścia minut podejmuję się dokończyć dzieła — odrzekł Bec-de-Lampe — i zaraz potem będziemy mogli bez obawy używać świeżego powietrza.

— Nie tak to łatwo, jak się wydaje. Gabinet nasz jest przecie na drugim piętrze.

— No to co?

— Nie wyskoczysz przecie oknem na drogę, okalającą więzienie... Do tego jedna tylko angora matki Michel pomódzby mogła.

— A koldry nasze, głupcze?

— Wiem, że są koldry i że można z

co ją otacza. Jej umysł nie sięga dalej jak do garnka, jej rozum nie obejmuje więcej po za gospodarstwo domowe.

A jednak powinna ona wiedzieć, że od lepszych warunków pracy i płacy męża zależy położenie, dobrobyt całej rodziny; powinna wiedzieć, że lepsze warunki życia zależne są od stowarzyszeń i związków, do których jej mąż należy. Powinna wiedzieć, że w stowarzyszeniach jest źródło oświaty, nauki, która przez męża splywa na jej własne dzieci. Cieszyć się powinna, gdy mąż jej broni spraw narodu i Kościoła, gdy przyczynia się do zwalczania złego, które grozi społeczeństwu i Kościołowi.

Czytamy w dziejach, że kobiety spartańskie zagrzewały mężów swych, podczas bitew ducha i odwagi im dodawały. Oby nasze kobiety dodawały mężczyznom odwagi na polu walki i o dobro społeczeństwa.

Tym duchem pragniemy ożywić kobiety nasze.

Dziś praca podjęta, a podjęta w całej pełni. Na wzór stowarzyszeń męskich powstają i stowarzyszenia żeńskie które pragną też członkinie swoje nauczyć cnót społecznych: oszczędności, zaradności i pracowitości; które chcą obudzić w nich rozumienie potrzeb i zadań, jakie kobieta ma wobec swego społeczeństwa.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dycecyza. Lokalny wikaryat w Benowie został wyniesiony do rzędu probostw.

Chełmińska dycecyza. Kościół w Pucku ma otrzymać nowe organy. Srodki na ten cel są już zebrane.

Kolonia. W kongresie eucharystycznym, który się tu odbywać będzie na początku sierpnia b. r., wezmą udział też liczni pielgrzymi z północnych Włoch, mianowicie z Medyolanu.

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.

nich zrobić sznury, ale wiem także że jest szyldwach na dole, bo słyhać przecie, jak szelma włóczy się co noc... niby potępieniec...

— Nie po tej drodze chodzi...

Fabrycyusz przysłuchiwał się uważnie.

A więc gdzie chodzi? — zapytał.

— Stul gębę — odpowiedział Bec-de-Lampe — bo oto dozorca idzie w tę stronę...

Zamknął oczy, jak gdyby spał. Dwaj pozostali kamraci uczynili to samo.

Gourgone, dla większego zamaskowania prawdy, zaczął chrapać okrutnie. Dozorca rzucił na łótrów pełne nieufności spojrzenie i poszedł dalej.

Leclere otworzył jedno oko, żeby się przekonać, jak jest daleko.

— O, już jest na drugim końcu podwórza — odezwał się po chwili.

— Skoro tak, to możemy dalej rozmawiać — odrzekł Bec-de-Lampe — mówiłem wam, że szyldwach nie stoi na okalającej drodze jestem tego zupełnie pewny, bo używany do różnych robót za czasów pierwszej tu mojej bytności... znam więc dokładnie wszystkie miejscowe zwyczaje.

— A toż sapisis!... gadajże! przerwał La Gourgone niecierpliwie. — Gdzie się więc szyldwach znajduje?...

— Na piętrze pod nami, w okrytym korytarzu, który prowadzi nad okalającą drogą.

— A to okno naszego pokoju wychodzi na ten korytarz?...

— Tak, więc cóż ty, Gourgone na to?

— Ja powiem, że chodząc przez okno, korytarz, o którym wspominasz, będzie pierwszym naszym etapem.

Naturalnie.

— Więc nie można!...

— Dla czego?...

— No dla tego szyldwachu... Zacząłby

— Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.
Biuro „Straży“.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 16-go czerwca 1909.

— Z powodu konsekracji najprzew. ks. biskupa warmińskiego, jaka się w niedzielę, dnia 20 czerwca we Fromborku odbędzie, nakazał administrator diecezji ks. dr. Dietrich, aby dnia tego odprawiła się uroczysta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i odśpiewaniem hymnu »Veni Creator«, na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla nowowyświęconego biskupa. Wiernym zwrócona ma być z ambon uwaga na tę uroczystość.

— Ofiara do Świętejlipki wyjdzie z kościoła św. Jakóba w piątek rano o godzinie piątej.

— Ostremi nabojami strzelać będzie olsztyńska załoga wojskowa na placu pod Dajkami w kierunku Ubstycha dnia 7, 9, 10, 13, 14, 16, 17 i 20 lipca każdego dnia przed poł. od 11 do 5-tej po poł. Wszelkie tam prowadzące drogi będą w tym czasie całkowicie dla komunikacji zamknięte i strażami obstawione.

— Posiedzenia sądu przysięgłych rozpoczęły się w poniedziałek pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemiańskiego pana Grabowskiego. Pierwszego dnia stawał wychowaniec domu przymusowego Petereit z Eichorn pod Rastemborkiem o zgwałcenie. Przyznał on się do winy i skazano go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, przyznając mu okoliczności łagodzące.

— Kilkunastu posłów parlamentarnych którzy zwiedzali w tych dniach Prusy Zachodnie i Wschodnie, bawiło w niedzielę po południu w Olsztynie. Na dworcu powitała ich władza miejska i rządowa, poczem nastąpiła przejażdżka po mieście i lesie miejskim, gdzie miasto uraczyło gości

szelma wrzeszczeć, ujrawszy jak uciekamy narobiłby alarmu, a w dodatku mógłby strzelać za nami!... Od razu wszystkoby wzięli dyabli!...

Bec-de-Lampe uśmiechnął się ironicznie.

— Tra! la! la!... co za nieszczęście!... odrzekł szyldwach. — Bierzesz mnie widzę, za takiego gapia, jakim sam jesteś... O której godzinie powraca się do sypialni?...

— O wpół do siódmej!...

— A o której godzinie zaczynają chodzić szyldwachy?...

— Około wpół do dziewiątej.

— To jest jak noc zapadnie — zauważył Bec-de-Lampe...

— Tak jest — potwierdził Fabrycyusz.

— Otoż od wpół do siódmej do wpół do dziewiątej zupełnie nie ma warty... Schodzi się sobie jak po schodach i obchodzi się z laską w rękę.

— Wśród dnia? — zauważył niedowierzająco La Gourgone.

— Nie wśród dnia, mój ojczulku, ale o zmroku. O tej porze dozorca obiad zajądają, a są najzupełniej spokojni, bo zapinali przedtem łańcuszki wszystkim pensjonarzom. Kiedy się chce uciekać jak należy, moje dzieci, to musi się wiedzieć to wszystko, bo inaczej robota psu by się na budę nie zdała.

— Dobrze. — odezwał się Fabrycyusz. — Można spróbować i rzeczywiście zdaje mi się, że są pewne szanse, ale gdy wyjdziemy się na drogę, idącą w koło gmachu, to i tak jeszcze nie będziemy na wolności. Jak się wydobyć?...

— Ja, moje serce — odpowiedział Bec-de-Lampe — jestem z Melun i znam moją okolicę i moje więzienie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przekąską. Tak o mieście jako i o lesie panowie posłowie wyrażali się bardzo pochlebnie. O 6 tej nastąpił odjazd w stronę Tonia.

— Reklamacye przeciw podatkom gminnym. Kto od komisarza podatkowego nie otrzymał opodatkowania, kto więc nie płaci fiskusowi, ponieważ nie ma 900 mk. czystego dochodu, — słowem: kto tylko płaci gminie podatki, ten reklamacyi nie powinien posyłać komisarzowi podatkowemu (landratowi), lecz tylko gminie. Komisarz podatkowy ma tylko z fiskalnemi (państwowemi) podatkami do czynienia; podatki gminne go nie obchodzą. Gmina sama ustanawia podatki gminne, więc sama też może podatki obniżyć.

— Zarobek za nadgodziny podlega opodatkowaniu. Z okazji zazalenia, wniesionego przez pewnego przemysłowca, który ukarany został za to, że nie podał zarobku, jaki osiągnęli robotnicy jego za nadgodziny, orzekł minister finansów pod dniem 15 lutego rb., iż tego rodzaju zarobki podlegają opodatkowaniu. Wobec tego należy zarobek robotników, czeladników, pomocników i tym podobnych pracobiorców, za pracę nadgodzinna, podobnie jak każdy inny zarobek poboczny, podać jako dochód, podlegający opodatkowaniu.

— Zapomogi dla rodzin rezerwistów zaciągniętych na ćwiczenia. Rodziny rezerwistów i landwerzystów, zaciągniętych w czasie pokoju na ćwiczenia wojskowe, otrzymują od gminy zapomogę, i to: żony 30 procent, a dzieci niżej 15 lat 10 proc. Najprzebieżniejszego dziennego zarobku męża. Najwyższa zapomoga wynosi dla jednej rodziny 60 proc. Wparcie to można otrzymać już przy rozpoczęciu ćwiczeń wojskowych, potrzeba tylko stawić wniosek w mieście do magistratu, na wsi do zarządu gminy.

— Pielgrzymka do Częstochowy. Czyżniac zadość wielostronnym życzeniom, organizujemy pielgrzymkę do Częstochowy podczas wielkich wakacji w miesiącu lipcu. Wyjazd z Poznania 10 lipca powrót 17 lipca. Z powrotem z Częstochowy zwiedzenie Krakowa. Wszystkich tych, którzy udział brać będą w pielgrzymce lipcowej, prosimy o spieszne zgłoszenie pod adres: »Pielgrzym« Posen, celem załatwienia dość trudnych formalności. Wszelkie informacye wysyłamy odwrotną pocztą. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy. Ustnej informacyi udziela przewodnik pielgrzymki w Poznaniu, Chwaliszewo 38 parter. Druga pielgrzymka na święto Narodzenia Matki Boskiej połączona z zwiedzeniem »Wystawy przemysłowo-rolniczej« wyjeżdża 2 września r. b. Cześć Maryi! Zarząd Tow. »Pielgrzym« pod wezw. Boga Rodzicy w Poznaniu.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Pluski.** Ekonom p. Henryk Poetsch nabył oberżę wraz z 28 morgami roli od p. Lindenblatt za 21,000 m. Nowonabywca zamierza wkrótce do karczmy przybudować salę.

* **Setał.** W uroczystość Bożego Ciała przed sumą nastąpiło uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół katolicki. Aktu dokonał tutejszy ks. proboszcz.

* **Wartembork.** W niedzielę obchodzono tu odpust św. Antoniego. Udział wierznych był bardzo wielki. — Resztę posiadłości hotelisty Pinkusa Friedlaendera nabył na sądowej sprzedaży posiadziciel p. Rucha za 3150 m. — 3 letnie dziecko gorzelanego w Kucbornie spadło w tych dniach tak nieszczęśliwie ze schodów, iż odniosło wstrząśnienie mózgu i wkrótce zmarło.

* **Pasym.** Straszne nieszczęście wydarzyło się w Burdagu. Dwóch posiadzicieli pojechało z drzewem do Jedwabna, a zajmujący poprzednio za głęboko do kieliszka, poczęli się następnie z furmankami ścigać. Posiadziciel Kompa spadł przytem z woza i został przez pędzący wóz sąsiada przejechany. Koła połamały mu nogę w dwóch miejscach, a również skaleczył sobie oko i zapewne straci wskutek tego wzrok. Odstawiono go do domu chorych w Jedwabnie. Oto nowe ofiary gorzałki.

* **Ządzbork.** Przez pociąg przejechany został w niedzielę po południu głuchoniemy Pięchotka z Marcinkowa. Przywołany lekarz mógł tylko śmierć jego stwierdzić. Nieszczęśliwy szedł widocznie torem kolejowym i nie słyszał dzwonienia nadchodzącego pociągu.

* **Ządzbork.** Wschodniopruski sejmik miast przyjął wielką większością głosów rezolucyę protestującą przeciwko opodatkowaniu sprzedaży gruntów i przeciwko podatki od przyrostu wartości gruntów. W rezolucyi podniesiono, że podatki te obciążyłyby nadmiernie miasta. Przyszły sejmik obędzie się w przyszłym roku w Olsztynie.

* **Lec.** Na dworcu Boyen najechał pociąg 5 letniego synka robotnika kolejowego Süss. Dziecko nie widziało nadchodzącego pociągu, maszyna je pochwyliła i odcięła chłopcu nogę.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Starogard.** W tych dniach otrzymał pewien kupiec tutejszy list, w którym znajdowała się znaczna ilość papierowych dziesięcio i pięcio markówek. W liście napisano, że przed 9 laty skradziono kupcowi 165 marek, które teraz skruszony złodziej odsyła, prosząc o przebaczenie. List wysłany z Kolonii nie był podpisany. O skruszony złodziej napisał, że wkrótce nadeśle także i procent.

* **W Miechucinie** włamali się złodzieje do budynku stacyjnego. Porozbijali wszystkie szafy i przetrząsnęli wszelkie sprzęty domowe, szukając pieniędzy. Tych jednak nie znaleźli, ponieważ urzędnik zabrał je do swego pomieszkania. Ze złości poniszczyli książki i papiery, nie przepuszczając nawet biletom które porozcinali. Po sprawcach zniszczenia niema dotąd śladu.

* **Swiecie.** W Bratwinie szalał ogromny pożar, który spalił doszczętnie gospodarstwa Toepsera i Gustawa Noetzla. Noepserowi spalił się dom mieszkalny, zaś chałupnikowi Gustawowi Noetzlowi dom mieszkalny wraz ze stajnią i stodołą. Straty są wielkie, ponieważ mało co było zabezpieczonem. Pożar powstał podobno wskutek lekkomyślności pewnej robotnicy, która wysypała na śmietnik gorejący popiół, od którego reszta zawartości śmietnika się zajęła.

* **Gdańsk.** Tutejszy zbór protestancki św. Katarzyny zamówił w mieście Apolda 37 dzwonów do wygrywania hejnałów, które uchodzić będą za największy i najdoskonalszy instrument na świecie. Dzwony będą ważyły około 350 centnarów.

* **Kartuzy.** W Łapalicach zylili ze sobą już od dłuższego czasu robotnicy Konkel i Radomski w niezgodzie. Skończyło się na tem, że Konkel rzucił się na Radomskiego z nożem w rękę i zadał mu kilka ran w głowę. Broczącego we krwi odstawiono do domu chorych. Rany nie zagrażają na szczęście życiu, tak że jest nadzieja, iż Radomski wróci do zdrowia.

* **Wąbrzeźno.** Czeladnik stolarski Michał Lutkowski, który przebywał od kilku tygodni w lazarecie powiatowym, rzucił się oknem ze swej celi, miészczącej się na drugiem piętrze, na podwórze i na miejscu życia postradał.

Z Ko. Poznanskego.

* **Poznań.** Sp. dr. Emil Warmiński. Przedwczesną śmiercią, bo mając zaledwie 29 lat życia, zgasł w Poznaniu dr. Emil Warmiński po długich i bardzo ciężkich cierpieniach. W tak młodym wieku odznaczał się Zmarły niepospolitemi zaletami obywatela-polaka, niestety nieubłagana śmierć przedwcześnie wydarła go z pośród nas. Sp. dr. Emil Warmiński urodził się 1881 roku i tam też ukończył gimnazya mając lat 17. Sam aż do czasów studenckich nie czuł się polakiem, dopiero obelga, rzucona na polaków przez jednego profesora uniwersytetu berlińskiego, obudziła w nim uczucia patriotyczne. Poświęciwszy się zawodowi lekarskiemu, do niedawna spełniał ten zawód w Bydgoszczy i tutaj dla polskości położył wielkie zasługi. On to zbudził

z uspienia Sokoła bydgoskiego, a odznaczając się wielkim darem wymowy przyczynił się niemało do rozwoju innych towarzystw. Dziełem jego, które zapewne długo przetrwa jego zgen, jest spółka budowlana w Bydgoszczy. Zwłoki sp. dr. Emila Warmińskiego zostaną przewiezione z Poznania do Bydgoszczy, gdzie spoczną w grobowcu na starym cmentarzu. Niech odpoczywa w pokoju!

* **Poznań.** Na budowę drugiego kościoła parafialnego w Bydgoszczy ofiarował Papież Pius X. 10 000 lirów włoskich, czyli mniej więcej 8000 marek — w oczekiwaniu że przez to budowa zostanie przyspieszona. Donosi o tem w najnowszym »Kościelnym dzienniku urzędowym« administrator diecezji gnieźnieńskiej ks. kanonik Dorszewski.

Nowe książki.

— Posel do ludu polskiego. Po kilku-miesięcznej przerwie w wydawnictwie »Posła« wyszedł obecnie zeszyt 1, rok II, i zawiera pomiędzy innymi następujące pouczające artykuły: »Podatek spadkowy«, »Prawo petycyjne«, »Wsparcie publiczne w miastach, gminach wiejskich i dominiach«. Dalsze zeszyty »Posła« wychodzić będą mniej więcej co 6 tygodni, razem będzie 8 numerów rocznie. Polecając gorąco to bardzo pożyteczne piśmisko wszystkim naszym Czytelnikom, tem więcej, że czysty zysk z »Posła« przeznaczony jest na popieranie sprawy publicznej zaznaczamy, iż pojedynczy zeszyt kosztuje tylko 10 fen. i jest do nabycia w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Sprzedaże, dzierżawy i licytacye.

— Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawane będą dnia 13 go sierpnia przed poł. o 10 tej cztery posiadłości obywatela Franciszka Jagally z Olsztyna.

— Sprzedaż sądowna posiadłości gospodarza Pawła Neumanna w Pupkach naznaczona na 9 go lipca, nie odbędzie się.

Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 12 czerwca 1909.

Spędzono 459 sztuk bydła rogatego 1060 cieląt, 10899 skopów, 10208 świń. Płacono za 100 funtów wagi mięsa:

	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.	
Stadniki	62—65	53—57	48—51	—	mk.
Woly	68—75	60—64	53—58	48—52	m.
Krowy	—	63—66	58—61	53—56	m.
Ciołęta	94—99	83—88	60—65	54—52	m.
Skopy	74—75	71—73	61—65	—	m.
Swinie	61—63	59—60	58—60	58—59	tr.

Ceny targowe.

Olsztyn, 11 czerwca 1908.

	za centnar	—	12,50	—	13,00	M
Pszenica	—	—	—	—	—	—
Zyto	—	—	—	—	9,25—9,75	—
Jęczmień	—	—	—	—	8,50—9,00	—
Owies	—	—	—	—	9,00—10,00	—
Groch żółty	—	—	—	—	10,00—11,00	—
Groch bury	—	—	—	—	—	—
Kartofle	—	—	—	—	2,40—2,60	—
Słoma prosta	—	—	—	—	2,50—3,00	—
Siano	—	—	—	—	3,50—3,85	—
Wołowina	—	za funt	—	—	0,55—0,80	—
Wieprzowina	—	—	—	—	0,65—0,80	—
Skopowina	—	—	—	—	0,60—0,80	—
Masło	—	—	—	—	0,90—1,00	—
Jaja za miedel	—	—	—	—	0,65—0,75	—

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Za owczą wełnę płać przy wymianie na towary najwyższe ceny dzienne

Bracia Simonson

właśc. Louis Lewald.

Gospodarstwo

29 mórg dobrej roli wtem torfi i ląki oprócz tego w Nowem Szabargu 5 mórg ląki chce zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Józef Sowa

w Jonkowie na wybudowaniu.

Budynek

z tylnem zabudowaniem do tego 4 morgi roli wtem 1 morgę ląki przy szosie położonej w całości lub podzielone jest z powodu choroby tanio na sprzedaż.

Andrzej Schabram

w Nagładach przy Gietrzwałdzie.

2 budynki

w Olsztynie położone w ulicy Wadęskiej mam zaraz na sprzedaż.

Sombrutzki

Olsztyn, ul. Wadęska (Wadangerstr.)

Najtańsze

źródło zakupu

modnych tapet, jako też farby, pokosty, karbolineum, wagi do oleju, laki na trumny i do polityury, pendzle, szablon, klej, brzozy, świece woskowe esencya octowa itd. jest u

Pawła Figurski'ego

ul. Górna 1.

Zamówienia

na brykiety, górnośląski koks, lupane i kostkowe węgle jako i suche drzewo szczapowe przyjmuje już teraz

A. Thiel,

Wartembork, obok rzeźalni.

Moritz Lachmann,

—o— Olsztyn, Rynek nr. 8 —o—

poleca:

Cement portlandzki
Papę na dachy,
Karbolineum, smołę,
Gwoździe do papy
Papę do fundamentów
Plecionkę trzcinową
Gips do sufitów
Żelazne okna do chlewów i domów,
Dźwignie (tregry)
Narzędzia rolnicze, buchsy

Gwoździe drutowe
Obicia do drzwi i okien
Platy kuchenne
Narzędzia dla kowali, slusarzy, stolarzy itp.
Zinkowaną plecionkę drutową na płoty
Druk kolczasty

Pumpy i rury
w wielkim wyborze.

Znane najtańsze ceny.

Ponieważ śpichrz mój muszę wkrótce wyprzedać sprzedaję teraz

meble

wszelkiego gatunku bardzo tanio. Nadarza się Szan. Publiczności przeto korzystna okazja taniego zakupu eleganckich i trwało odrobionych mebli. Na życzenie za dogodną odpłatą! Przy zakupie za gotówkę nadzwyczaj tanio.

A. Kundt,

Olsztyn, ul. Górna.

Zegarki kieszonkowe

Zegary ściennie

Regulatory

Budziki itd. itd..

kupuje się najlepiej i najtaniej w Olsztynie u

L. Neumann'a

ul. Prosta 36, naprzeciw p. Mondrego. Wszelkie reperacje zegarków i rzeczy złotych wykonuje starannie i tanio.

Mój wielki skład jedno i dwukonnych

wozów spacerowych

po cenach najtańszych, także na odpłatę polecam uwadze Szan. Publiczności. Również reperuję i lakieruję stare wozy.

A. Schnitter.

fabrykant powozów, Olsztyn, ul. Fryderykowska 7-8.

Lancuski

Broszki

Pierścionki

Koleczyki

oraz wszelkie tutejsze towary złote w wielkim wyborze kupuje się najtaniej i najkorzystniej, w Olsztynie u

L. Neumann'a

ulica Prosta 36, naprzeciw p. Mondrego.

Wszelkie reperacje zegarków i rzeczy złotych wykonuje starannie i tanio.

Kobieta

szuka zajęcia jako posługaczka lub do dzieci. — Adres wskaże ekspedycja Gazety Olsztyńskiej.

Wina z beczki!

Polecam w najlepszych gatunkach:

Samos, słodki

litr 1,10 m. przy 5 litr. 1,00 m.

Chios-Portwein

litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,29 m.

Taragona-Portwein biały

litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20 m.

Greckie wino czerwone

litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20 m.

Malaga

litr 1,60 m. przy 5 litr. 1,50 m.

Słodki węgryzn

litr 1,50 m. przy 5 litr. 1,45 m.

Słodki Ruster Ausbruch

litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70 m.

Słodkie górno-węgierskie

litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90 m.

Węgryzn medycynały

litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30 m.

Lisbowski Portwein biały

litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70 m.

Old-Sherry

litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30 m.

Wino Wermouth

litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90 m.

Cart blanche

butelka po 2,10 m.

Grote & Co., reński szampan

Paweł Hirschberg,

hurtowny handel win.

Jeszcze jedna

dziewczyna

z miasta 14—15 lat, stara, do drukarni zgłosić się może u nas natychmiast.

LOS Y

królewskiej loteryi wystawowej, główna wygrana w wartości 15 000 m., polecamy po 1 marcu. Ciągnięcie 15 lipca.

Panna

przystojna, muzykalna, 21 lat, posiadająca cokolwiek majątku, pragnie celem ożenku zapoznać się z wykształc. panem, możliwie urzędnikiem. Anonim się nie uwzględnia. Lisy odn. przasza się nadesłać do eksped. Gazety pod litera P. 300.

Na przyjęcie do Komunii św.

poleca księgarnia „Gazety Olsztyńskiej” swój wielki wybór

książek do nabożeństwa

polskich i niemieckich, w różnych wydaniach i pięknych a trwałych oprawach, po dotąd niebywałych tanich cenach. — Również polecamy: krzyże ściennie i do stania, różańce od 10 fen. do najdroższych, szkaplerze, krzyżyki, kropielniczki, obrazki świętych itd. we wielkim wyborze.

Pod redakcją Władysława Pięknego w Olsztynie. — Druk i nakład Joanny Pięknego w Olsztynie (Allenstein. O-Pr.).